



SENAT RP

## ZAPIS STENOGRAFICZNY

---

---

---

**Wspólne posiedzenie**  
Komisji Nauki, Edukacji i Sportu (**90.**),  
Komisji Praw Człowieka,  
Praworządności i Petycji (**280.**)  
oraz Komisji Samorządu Terytorialnego  
i Administracji Państwowej (**269.**)  
w dniu 22 lipca 2015 r.

VIII kadencja

---

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 1006, druki sejmowe nr 2857, 3485 i 3485-A).

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Nauki, Edukacji i Sportu Kazimierz Wiatr)

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Szanowni Państwo!

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji.

Posiedzenie dotyczy ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw.

Witam panów senatorów. Witam naszych gości: Rafała Piechotę, zastępcę dyrektora w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki, panią Emilię Krawczyk, głównego specjalistę w Departamencie Strategii i Współpracy Międzynarodowej w Ministerstwie Sportu i Turystyki, Annę Bajurską, radcę ministra w Departamencie Budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, Anitę Wojtyrę, naczelnika wydziału w Departamencie Budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju, Mirosława Hakiela, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Roberta Rybackiego, starszego specjalistę w Departamencie Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Dariusza Wójcika z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, radcę w Wydziale Operacyjnym Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, Radosława Czapłę, starszego specjalistę w Biurze Rozpoznawania Zagrożeń Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej, również z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, i Beatę Mandyliś, naszą panią legislator. Witam serdecznie.

Proszę państwa, w związku z tym, że nie ma pana ministra... Zostało przedłożone pismo, które upoważnia między innymi pana Mariusza Hakiela do reprezentowania rządu w prowadzonym tu postępowaniu. Niemniej jednak chciałbym zwrócić uwagę – coś takiego zdarza się już po raz drugi w niedługim czasie – że wspomniane pismo jest wadliwe, ponieważ, po pierwsze, jest ono adresowane do ministra spraw wewnętrznych, nie do parlamentu, a po drugie, jest w nim informacja, że pani premier upoważniła, podczas gdy w takim pełnomocnictwie powinno być sformułowanie „niniejszym upoważniam” i powinien być podpis premiera. Proszę w przyszłości dostarczać takie pisma, bo inaczej nie będę honorował... Zwracałem już uwagę panu prezesowi Centrum Legislacyjnego Rządu na wadliwość wspomnianych oświadczeń.

Bardzo proszę, rozpoczynamy posiedzenie.

Czy do porządku obrad – jest jeden punkt – są uwagi?  
(Głos z sali: Nie.)

W takim razie bardzo proszę przedstawiciela rządu o przedstawienie ustawy.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:**

Witam serdecznie.

Mirosław Hakiel, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Chciałbym w krótkich słowach przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Jest to projekt nie rządowy, a sejmowy, opracowany przez podkomisję wyłonioną z sejmowej Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, a następnie poddany również pod obrady wspólnej podkomisji komisji sportu i Komisji Spraw Wewnętrznych. Omawiany tu projekt zakłada kilka istotnych zmian związanych przede wszystkim ze zmianą zasad identyfikacji uczestników imprez sportowych. Przede wszystkim chodzi tu o rezygnację z obowiązku przechowywania i gromadzenia danych związanych z widerunkiem twarzy.

Kolejna istotna zmiana to zmiana związana z długością okresu przechowywania danych przez organizatorów imprez sportowych. Został on zmniejszony z sześćdziesięciu do trzydziestu dni.

Kolejna istotna zmiana wprowadzona omawianą ustawą polega na tym, że nowe przepisy przewidują możliwość udostępnienia miejsc stojących na stadionach. Kwestia ta powinna być szczegółowo regulowana rozporządzeniem. Założenia do ustawy wskazują równocześnie na to, że zamiana dotychczasowych miejsc siedzących na stojące powinna się odbywać w stosunku jeden do jednego. I miejsca stojące nie mogą zajmować więcej niż 25% całości pojemności stadionu. I to najważniejsze ze zmian organizacyjnych.

Inne zmiany wiążą się z wprowadzeniem zakazu przewozu niebezpiecznych przedmiotów, w tym wyrobów pirotechnicznych, w trakcie zorganizowanych przejazdów grup kibicowskich. Wspomniana kwestia była szczególnie długo dyskutowana w trakcie prac podkomisji. Sprawa ta wiąże się z próbą rozwiązania problemu bezpieczeństwa

uczestników przejazdów zorganizowanych grup kibicowskich, ale również problemu zagrożeń bezpieczeństwa publicznego związanych z takimi przejazdami. Po wielu różnych próbach przyjęto takie rozwiązanie, że penalizacji, jako wykroczenie, ma podlegać przewożenie materiałów pirotechnicznych w czasie wspomnianych zorganizowanych przejazdów.

To w skrócie najważniejsze zmiany zawarte w omawianej ustawie, opracowanej i przygotowanej przez Sejm. Jeszcze raz podkreślam: nie jest to propozycja rządowa, tylko propozycja sejmowa.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę panią legislator o opinię.

### **Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Dziękuję bardzo.

Jak zaznaczył pan przedstawiciel rządu, pan minister, projekt jest projektem komisyjnym, sejmowym. Realizuje on dwa główne założenia: z jednej strony łagodzi obowiązki, które są nałożone ustawą na organizatorów... Okazało się, że nowelizacje ustawy, które miały na celu zabezpieczenie imprez masowych, spowodowały nadmierne obciążenia finansowe klubów, w związku z czym organizacja imprez masowych... Mówię tutaj zwłaszcza o obowiązku monitorowania przebiegu, nagrywania i wyposażenia stadionów czy innych obiektów sportowych w system monitorujący, który miałby być systemem zintegrowanym. Obowiązek ten nie powinien dotyczyć mniejszych klubów, meczów lig, które nie zostały tu wskazane. Ograniczono na przykład obowiązek monitorowania tylko do trzech najwyższych lig, jeżeli chodzi o mecze piłki nożnej mężczyzn.

Co do uwag Biura Legislacyjnego, to mają one oczywiście charakter związany ze stroną prawną ustawy. Czasem oczywiście dotyczą one też zawartości merytorycznej przepisów, ale w takich przypadkach zwrócę się tutaj do państwa specjalistów z prośbą o wyjaśnienie jakichś moich ewentualnych wątpliwości.

Uwaga pierwsza dotyczy wprowadzanej w ustawie zmiany art. 13. Art. 13 został zmieniony dosyć istotnie i właśnie w nim mowa o identyfikacji osób przebywających na meczach piłki nożnej. Istotne jest... Proszę zwrócić uwagę, to jest na stronie trzeciej, ustawy lit. e: „w ust. 4 uchyla się pkt 2, 4 i 5”. Pkt 2 dotyczy właśnie gromadzenia wizerunków twarzy. Moja uwaga dotyczy odesłań. Proszę zwrócić uwagę, że na przykład w przepisie, który znajduje się wyżej, czyli w nowym brzmieniu ust. 2c, mówi się: „po przekazaniu danych, o których mowa w ust. 4 pkt 1 i 3”. Ale już na przykład w nowym ust. 8 jest sformułowanie „dane określone w ust. 4”. Do tej pory takie rozróżnienie miało sens, dlatego że ust. 4 składał się z pięciu różnych punktów, ale obecnie będzie się składał tylko z dwóch punktów, pierwszego i trzeciego. Czyli imię, nazwisko i numer PESEL bądź numer dokumentu tożsamości. Tak więc należy poprawić odesłania, które odsyłają do pktu 1 i 3, ujednotwić i odesłać we wszystkich punktach do ust. 4

jako całości. To jest uwaga o charakterze legislacyjnym. Ja nie zgłaszam tutaj żadnych zmian merytorycznych.

Jeżeli chodzi o drugą propozycję poprawki, to tutaj już rzeczywiście... Ja nawet dzwoniłam, kontaktowałam się z państwem z ministerstwa, żeby pochylili się nad tym, można powiedzieć, moim problemem. Dlatego że tak naprawdę kwestia dotyczy tego tym, jak wspomniany przepis jest wykonywany. Art. 13, jak mówiłam, dotyczy gromadzenia danych identyfikujących uczestników meczów piłki nożnej. W ust. 8 i w ust. 9 mówi się o gromadzeniu danych – chodzi cały czas o dane osób uczestniczących w meczach – w zintegrowanym, kompatybilnym systemie ewidencyjnym. I wspomniane przepisy stanowią, że gromadzi się dane, o których mowa w art. 22 ust. 1 pkt 1 lit. a–c. Co się kryje pod tym odesłaniem? Są to zakazy: zakazy stadionowe orzekane przez sądy i zakazy klubowe. W lit. c mowa o zakazie klubowym. Tymczasem pkt 3 brzmi: „informacje o zastosowanych zakazach klubowych przekazane przez organizatorów imprez masowych”. Zakazy klubowe zostały już uwzględnione w lit. c. Tak więc dane osób, które zostały ukarane zakazem klubowym, są gromadzone już na podstawie wspomnianego pktu 2. Skupiłam się na sformułowaniu „przekazane przez organizatorów imprez masowych”, bo uznałam, że jest to jakieś uprawnienie dla organizatorów imprez masowych, odrębna podstawa dla organizatorów imprez masowych do przesyłania szczegółowych informacji dotyczących zakazu klubowego, w zakresie tego, jakiego klubu dotyczy dany zakaz, jakich meczów itd. Ale jeżeli tak zrozumiemy wspomniany przepis, to informacje, o których tu mowa, powinny dotyczyć nie tylko zakazów klubowych. Bo przecież sądy w swoich orzeczeniach też mogą orzec o zakresie zakazu. Stanowi o tym wyraźnie nowe brzmienie art. 41b kodeksu karnego, który, jak wskazuję to w swojej opinii... Sąd, nakładając obowiązek, o którym mowa, może w wyroku określić imprezy masowe, w czasie trwania których obowiązek ten ma być wykonywany, wskazując w szczególności nazwy dyscyplin sportowych, nazwy klubów sportowych oraz zakres terytorialny imprez, których obowiązek dotyczy. A skoro tak, to wspomniany pkt 3 powinien zostać rozszerzony o wszystkie informacje, nie tylko informacje dotyczące zakazów klubowych. Czyli tak: dane osobowe, dane dotyczące zakazów i – w pktcie 3 – informacje o zastosowanych zakazach, w tym przekazane przez organizatorów imprez masowych. Chodzi o to, że takie informacje będą dotyczyć nie tylko zakazów klubowych, lecz także zakazów orzekanych przez sądy. Tak że to jest... Jeżeli w moim rozumowaniu jest jakiś błąd, to prosiłabym później odnieść się do omawianej tu kwestii.

Uwaga trzecia. Proszę państwa, to jest moja najważniejsza uwaga i naprawdę apelowałabym do państwa senatorów o przyjęcie poprawki, którą Biuro Legislacyjne proponuje w związku z uwagą trzecią. O co chodzi? Chodzi o prawo wniesienia skargi do właściwego sądu administracyjnego. Przepis, o którym mówię, dotyczący prawa wniesienia skargi do sądu administracyjnego, był w projekcie. Na etapie prac sejmowych został usunięty, ponieważ stwierdzono, że takie prawo i tak przysługuje, co wynika z postanowienia Naczelnego Sądu Administracyjnego wydanego w 2012 r. Ale, Szanowni Państwo, ja mam dwa argumenty. Pochyliwszy się nad wspomnianym orzeczeniem, trze-

ba docenić sąd, że wyszedł naprzeciw, że tak powiem, oczekiwaniom społeczeństwa. Sądy w naszym kraju nie ustanawiają jednak prawa. Nasz system prawa jest inny niż system brytyjski czy amerykański, gdzie sądy stanowią prawo swoimi orzeczeniami. U nas taki obowiązek ciąży przede wszystkim na ustawodawcy. Nieprzyjęcie omawianej tu zmiany, a właściwie nawet, na etapie prac sejmowych, wyrażna rezygnacja i wykreślenie z projektu zdania, że przysługuje skarga do sądu administracyjnego, mogą skutkować zmianą orzecznictwa. Mówi się, że tak nie będzie, ale tak naprawdę trudno stwierdzić, czy właśnie tak się nie stanie. Ja pozwoliłam sobie sięgnąć nie tylko do wspomnianego orzeczenia sądu administracyjnego, które przesądzało o tym, że taka skarga przysługuje, lecz także do aprobującej glosy pana doktora Bolesława Kurzępy, który zresztą jest autorem komentarza do omawianej ustawy. I on, Szanowni Państwo, napisał we wspomnianej aprobującej glosie, że brak wyraźnego wskazania prawa do kontroli sądowej może budzić wątpliwości w zakresie tego, czy takie rozwiązanie jest zgodne z treścią art. 77 ust. 2 w związku z art. 45 ust. 1 konstytucji. Cytuję: „Powołane przepisy stanowią bowiem, że ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. A dalej pisze on: „O ile z punktu widzenia zasad konstytucyjnych brak kontroli sądowej w omawianym wyżej zakresie jest oczywistym uchybieniem ustawodawcy, to z praktycznego punktu widzenia, a w szczególności sensu (motywów) wprowadzenia instytucji stadionowego zakazu”... itd., itd.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Jest propozycja, żeby krócej przedstawiać uzasadnienia, bo mamy niewiele czasu.)

Oczywiście.

Tak więc w glosie jest wyraźnie wskazane, że brak uwzględnienia w ustawie prawa do sądu jest oczywistym błędem ustawodawcy. I, proszę państwa, skoro wchodzi nowelizacja, która nowelizuje właśnie wspomniany przepis, to należy to, o czym tu mówimy, wpisać, a nie domniemywać, że obywatel – podkreślam: obywatel – będzie wiedział, że takie prawo przysługuje, bo takie jest orzecznictwo Naczelnego Sądu Administracyjnego. Chociaż w ustawie jest napisane, że decyzja jest ostateczna. Jak to zrozumie większość obywateli? Tak, że nie ma odwołania. Że jeżeli decyzja jest ostateczna, to jest ostateczna. A to, że przysługuje prawo do sądu administracyjnego, wynika tylko z orzecznictwa i wiedzą o tym prawnicy. A oni musieliby zostać przez danego kibica zainteresowani sprawą, żeby mogli mu powiedzieć, że takie prawo przysługuje.

Proszę państwa, jeszcze jedna sprawa, związana z poprzednią. Ustawa wprowadza, ponieważ istnieją... W art. 1 w pkt 3 wprowadza się nowy artykuł, w którym mowa o tym, że organem pomocniczym wojewody jest wojewódzki zespół interdyscyplinarny do spraw bezpieczeństwa imprez masowych. Takie zespoły działały do tej pory na podstawie przepisów pozaustawowych. I bardzo dobrze działały. Teraz uznano, że trzeba wprowadzić wspomniany zapis do ustawy. Tak więc skoro wspomniana skarga przysługuje na podstawie pozaustawowych przyczyn, to dlaczego tego nie wprowadza się odpowiedniego zapisu do ustawy, tylko uznaje się, że obecna sytuacja może trwać,

mimo że jest to złe? Wspomniane zespoły, można powiedzieć, nie są takie ważne z punktu widzenia ustawy, bo skoro działały, to mogłyby działać i bez ustawy, prawda? Ale jednak wpisuje się je do ustawy. A wpisania prawa do skargi nie uważa się za wskazane. To już koniec...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Dziękuję bardzo...)

Uwaga czwarta dotyczy odniesienia w ustawie do rozgrywek FIFA lub UEFA. Szanowni Państwo, ja rozumiem, że ustawa jest dla specjalistów, czyli dla osób, które dokładnie wiedzą, co to jest FIFA i UEFA. Ale kiedy wprowadzaliśmy zmiany do omawianej ustawy w zakresie Euro 2012 i powoływaliśmy się na FIFA bądź UEFA to tam wspomniane skróty były rozpisane. Było napisane, co to jest, jaka to jest organizacja, a nie tylko sam skrót. Tak więc z punktu widzenia legislacyjnego takie skróty... W ustawie powinno być określone, co to jest FIFA i co to jest UEFA.

Jeżeli chodzi o uwagę piątą... Uwaga piąta odnosi się do przepisu dotyczącego cudzoziemców, którzy kupili poza terytorium kraju bilet na mecz rozgrywany w ramach rozgrywek organizowanych właśnie przez FIFA bądź UEFA. Z kolei obywatele naszego kraju... I tutaj mam wątpliwość, która pojawiła się już po napisaniu opinii. Mianowicie, jeżeli bilet poza granicami kraju nabył cudzoziemiec, to na bilecie nie musi być imienia i nazwiska. A co z Polakami, którzy nabywają bilet poza granicami kraju? Chodzi cały czas o bilet na mecz w ramach rozgrywek FIFA i UEFA. Wspomniany przepis jest krzywdzący dla obywateli polskich. Mówi się, że cudzoziemców, którzy nabywają poza granicami kraju bilet na mecz w ramach rozgrywek FIFA i UEFA, nie obowiązuje konieczność umieszczania na bilecie imienia, nazwiska i numeru PESEL. A jeżeli Polak kupi taki bilet za granicą, to będzie go to obowiązywać czy nie? Wydaje się, że będzie go obowiązywać. W związku z czym Polacy kupujący takie bilety poza granicami kraju będą musieli, nie wiem, w jaki sposób, doprowadzić do umieszczenia na bilecie swojego imienia, nazwiska i numeru PESEL, zmusić sprzedawcę, żeby umieścił na bilecie takie dane.

A poza tym – to już takie pytanie praktyczne – jak będzie wyglądała kwestia zagranicznego zakazu stadionowego? Państwo mówicie, że takie dane będą gromadzone w systemach. To jest zapisane w ustawie. Ale wspomniane zagraniczne zakazy stadionowe w ogóle nie będą się odnosiły do rozgrywek w ramach FIFA i UEFA, ponieważ w przypadku takich rozgrywek cudzoziemcy nie będą mieli na biletach imienia i nazwiska i nikt chyba nie będzie w stanie sprawdzić, czy oni mają zakaz stadionowy, skoro nabyli bilety bez podawania swoich danych osobowych. To jest problem, który, że tak powiem, wymaga...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Piąta propozycja poprawki tego nie precyzuje, prawda?)

Nie, nie, dlatego...

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: To proszę może jeszcze powiedzieć o szóstej.)

Piąta propozycja poprawki ma charakter redakcyjny, ponieważ przepis jest nielogiczny i z jego brzmienia wynika, że bilet uprawnia do przebywania poza terytorium... Że mecz odbywa się poza terytorium RP. Tymczasem chodzi o to, że mecz odbywa się na terytorium RP, a poza terytorium RP nabyty był bilet. Tak że proponowana poprawka ma charakter redakcyjny.



I szósta propozycja poprawki, dotycząca przepisu karnego. Tu jest takie uchybienie, można powiedzieć... Jest tutaj napisane: „Kto nie wykonuje polecenia porządkowego lub wezwania, wydanych na podstawie niniejszej ustawy”. Jako że to jest treść normy karnej... Takie sformułowanie oznacza, że dana osoba musi się nie podporządkować co najmniej dwóm poleceniom albo co najmniej dwóm wezwaniom, jedno nie wystarczy, ponieważ w przepisie została użyta liczba mnoga. Tak więc powinno być „wydanego na podstawie niniejszej ustawy”. To jest jedna uwaga.

I druga uwaga: przepis powinien zostać uzupełniony o stwierdzenie, że chodzi o czas i miejsce imprezy masowej. Ja tu, w opinii, wspomniałam, że w przypadku innych czynów karalnych, wskazanych w art. 55, 56, 57a, 60 ust. 3 i 5 oraz w art. 61 zaznacza się, że chodzi o czyny popełnione w czasie i w miejscu imprezy masowej. A w przypadku wspomnianego wykroczenia nie ma o tym mowy, dlatego uznaję, że konieczne jest uzupełnienie również przepisu, o którym mowa, o wspomniane stwierdzenie.

I ostatnia propozycja poprawki. Dotyczy ona również normy karnej, znajdującej się na stronie jedenastej ustawy, chodzi o dodawany art. 66. Pisze się tam: „Wobec sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz sprawców czynów, o których mowa w art. 222–224”... To nie są tylko czyny. Poza tym zaraz pojawiłyby się tutaj rozważania doktryny, czy nie chodzi o skazanie, czy to nie była na przykład sytuacja, w której miał miejsce czyn, ale nie było przestępstwa... Tak więc proponuję, aby wykreślić wyrazy „sprawców czynów” i dodać słowa „przestępstw”. I to wszystko. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Teraz panie i panowie senatorowie mogą zadawać pytania i zabierać głos w dyskusji. Proszę o zgłaszanie się.

Bardzo proszę, pan senator Szewiński.

### **Senator Andrzej Szewiński:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam pytanie, chodzi mi o to, żebyśmy wiedzieli, jaka jest w ogóle skala wspomnianych wykroczeń, czynów. Ile występuje, tak w skali roku, nałożenia kar w postaci zakazów stadionowych przez sąd, a ile przez kluby? To jest jedno pytanie.

I druga kwestia: jak wygląda – właśnie to jest problem, jeżeli chodzi o omawianą ustawę, wspominała o tym też pani mecenas – egzekucja... Mam na myśli to, że w ustawie jest wiele zapisów, co do których intencje podczas przygotowywania były dobre, jednakże kiedy ustawa już weszła w życie, to były duże problemy z egzekucją. Chodzi mi o to, żeby była nieuchronność egzekucji w przypadku danego czynu.

I następne pytanie. Czy omawiana tu nowelizacja spowoduje jakieś obniżenie bądź też podwyższenie standardu ochrony, jeżeli chodzi o osoby ukarane zakazami stadionowymi? Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Jak rozumiem, to były pytania do pana dyrektora, tak? (*Senator Andrzej Szewiński: Tak.*)

Panie Dyrektorze, bardzo proszę.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Senatorowie!

Jeżeli chodzi o zakazy stadionowe nakładane przez sądy, to aktualnie ich liczba wynosi około tysiąca osiemset. Mówię o zakazach obecnie obowiązujących. Nie posiadam w tej chwili danych dotyczących tego, jak rozkładała się liczba zakazów w poszczególnych latach, takie zakazy różnie obowiązują. Jeżeli pan przewodniczący będzie tego oczekiwał, jesteśmy w stanie wspomniane dane dostarczyć. W każdym razie jest to kilkaset zakazów rocznie. I wydaje się, że ich egzekucja – odnoszę się tu do wspomnianego problemu egzekucji – przebiega dostatecznie skutecznie.

Jeżeli chodzi o zakazy klubowe, to sytuacja jest różna w różnych latach, z reguły liczba zakazów oscyluje w granicach od stu do dwustu. Ale na przykład w zeszłym roku było ich więcej, ponieważ niektóre kluby po szczególnie drastycznych incydentach, takich jak... Na przykład w Krakowie miało miejsce wstrzelenie rac spoza stadionu na stadion. I w związku z takimi przypadkami wspomnianych zakazów było więcej. Tak to wygląda, jeśli chodzi o skalę. Jeśli byłyby potrzebne bardziej precyzyjne dane, jeśli chodzi o zakazy klubowe, to możemy uzyskać odpowiednie informacje od Polskiego Związku Piłki Nożnej i przekazać je państwu senatorom.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Ja mam dwa pytania.

Pierwsze: czy wprowadzany zapis o wyrobach pirotechnicznych – myślę tu o art. 2 pkt 1 – jest na tyle precyzyjny, że nie nadwyżymy, jeżeli można tak powiedzieć, szerokości wspomnianego sformułowania? Były do nas zgłaszane takie uwagi, że wyroby pirotechniczne są legalne i być może wspomniane pojęcie jest zbyt szerokie. To jest pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Ono trochę wykracza poza to, co znajduje się w nowelizacji, aczkolwiek należałoby się zastanowić, czy jest możliwość... Chodzi mi o to, czy w art. 3 pkt 3 lit. a, gdzie jest określona wielkość stadionów – obecnie mowa tam o trzystu miejscach – nie należałoby zwiększyć wspomnianej liczby, zastanowić się, do jakiej wartości ją ewentualnie zwiększyć.

Nie wiem, czy... Może od razu jeszcze pan senator Wittbrodt i będziemy mieli komplet pytań.

Bardzo proszę.

### **Senator Edmund Wittbrodt:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Moje pytanie dotyczy wydarzeń, które mają miejsce poza stadionem. Mam tu na myśli różnego rodzaju ustawki itd. Jak to jest traktowane? Czy w takich sytuacjach też można ukarać zakazem, czy... Jak to się ma do tego, o czym tutaj dyskutujemy, i tego, co się dzieje na stadionie?

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Bardzo dziękuję panu senatorowi.

Panie Dyrektorze, bardzo prosimy o odpowiedź.

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:**

Spróbuję odpowiedzieć na pytania panów senatorów, aczkolwiek – chciałbym to jeszcze raz powiedzieć – projekt ustawy o zmianie ustawy jest komisyjny, sejmowy.

Zacznę od ostatniego pytania pana senatora, od tego, jak wygląda sprawa z incydentami, zdarzeniami pozastadionowymi. Ich powiązanie, kary, które wynikają z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych... W wielu przypadkach sformułowanie brzmi „w związku z imprezą masową”. Takie zapisy nie dotyczą wyłącznie zdarzeń na stadionie. Jeżeli zostanie w sposób oczywisty wskazane, że dane zdarzenie miało związek z daną imprezą sportową, to sąd może orzec wspomnianą karę.

Jeżeli chodzi o rozległość sformułowania „wyroby pirotechniczne”... Trudno mi się do tego odnosić z legislacyjnego punktu widzenia, ja mogę tylko powiedzieć, jako uczestnik prac podkomisji sejmowej, jakie były intencje posłów, którzy wspomnianą zmianę wprowadzili. Bo uczestniczyłem w ich pracach. Otóż założenie było takie, żeby spróbować maksymalnie uporządkować sprawy przejazdów grup kibiców, które to przejazdy bardzo często wiążą się z naruszeniami bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jednym z elementów naruszenia bezpieczeństwa i porządku publicznego w czasie wspomnianych przejazdów jest używanie pirotechniki, na przykład w czasie przejazdu przez dworce kolejowe. Nie tak dawno mieliśmy taki przypadek, że środek pirotechniczny rzucony z jadącego, przejeżdżającego przez dworzec pociągu wiozącego kibiców poparzył bardzo poważnie funkcjonariusza policji zabezpieczającego ten przejazd. I dlatego, po różnych próbach, uznano, że skoro posiadanie i używanie środków pirotechnicznych w trakcie i w miejscu trwania imprezy sportowej jest przestępstwem – bo tak stanowi ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych – to przewożenie ich, w zorganizowanej grupie, w czasie zorganizowanego przewozu kibicowskiego, na wspomnianą imprezę może zostać uznane za wykroczenie. Takie były intencje posłów pracujących w komisji.

Jeżeli chodzi o liczbę osób w halach sportowych, powyżej której impreza sportowa uznawana jest za masową, to powiem tak: do tej pory wspomniana kwestia nie wzbudzała istotniejszych kontrowersji. Zapis, o którym

mowa, funkcjonuje w ustawie od dłuższego czasu. I wydaje się, że jego zmiana bez dogłębnej analizy może być ryzykowna. Z tej racji, że... Oczywiście, patrzymy na wielkie, nowe, nowoczesne hale, których jest w naszym kraju kilkanaście, i widzimy, że one pozwalają na bezpieczne umieszczenie w nich kilku tysięcy, czy nawet kilkunastu tysięcy kibiców. Ale musimy pamiętać, że w naszym kraju, w halach, odbywa się olbrzymia liczba imprez sportowych gromadzących kibiców, którzy są równocześnie kibicami piłkarskimi, czyli tymi, których z różnych względów uważamy za szczególnie zdolnych do stwarzania zagrożenia bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wśród nich często są po prostu chuligani stadionowi. Chciałbym tutaj wyraźnie powiedzieć, że my bardzo jasno rozróżniamy kibiców – nawet ultrasowskich, bo to ciągle kibice – od chuliganów stadionowych, bandytów czy przestępców stadionowych. Ale musimy też pamiętać, że impreza sportowa przyciąga chuliganów i przestępców stadionowych. Oni potrafią bardzo zręcznie ukryć się wśród kibiców, a następnie zepsuć i kibicom, i sportowcom święto, jakim jest impreza sportowa. Z tego względu uważamy, że wzięwszy pod uwagę wspomnianą dużą liczbę hal o różnym poziomie przystosowania do zapewnienia bezpieczeństwa – nie tylko bezpieczeństwa z punktu widzenia policyjnego, lecz także na przykład bezpieczeństwa przeciwpożarowego i wielu innych – utrzymanie liczby trzystu miejsc, od której impreza w hali jest uznawana za masową, wydaje się, z naszego punktu widzenia, uzasadnione.

To tyle, jeśli chodzi o wspomniane trzy pytania.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

To znaczy ja myślałem o tym, że ostatnio wybudowano dużo takich obiektów i one są dość... Ta liczba... Ale już pan odpowiedział. Dziękuję bardzo.

Pan senator Sepioł, bardzo proszę.

(*Senator Janusz Sepioł: Ja chciałbym...*)

I chciałbym jeszcze oczywiście powitać pana posła Rasia.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Chciałbym zwrócić uwagę na pkt 8 w art. 1, w którym mowa o tym, że projekty budowlane stadionów podlegają uzgodnieniu z właściwym miejscowo komendantem wojewódzkim straży pożarnej. I mówię o tym dlatego, że dzisiaj na posiedzeniu plenarnym będziemy omawiali ustawę o deregulacji zawodów, gdzie jest duży artykuł o rzeczoznawcach przeciwpożarowych. I te przepisy są ze sobą sprzeczne. Problem polega tak w największym skrócie na tym, że straż nie uzgadnia projektów budowlanych, projekt budowlany podpisuje rzeczoznawca do spraw pożarowych, potem organ budowlany to wszystko uzgadnia i kiedy następuje odbiór budynku, to jest decyzja o pozwoleniu na użytkowanie obiektu. I wtedy wkracza straż i wydaje decyzję. No i z reguły jest problem, bo rzeczoznawca zgodził się na coś innego, a organ ma zastrzeżenia, potrzebne są ekspertyzy, dodatkowe prace itd. To jest właściwie, można powiedzieć, reguła.

A tutaj jest, że tak powiem, wyłom. Projekty danych stadionów będą uzgadniane z właściwym miejscowo komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej. To jest moim zdaniem krok w dobrą stronę, ale jest on sprzeczny z praktyką i sprzeczny z ustawą o deregulacji zawodów. I trzeba byłoby tam zastrzec, że rzeczoznawcy podpisują wszystko z wyjątkiem stadionów, bo będzie niespójność przepisów. Albo trzeba dokonać zmiany w ustawie o deregulacji zawodów, napisać, że rzeczoznawcy działają jako organ straży pożarnej, w jej imieniu. I że uzgadniają projekt, a nie tylko opiniują. Tak więc albo w prawo, albo w lewo. Można wykreślić wspomniany zapis, tak żeby projekty budowlane stadionów podlegały uzgodnieniu z policją, z właściwym związkiem sportowym, ale nie podlegały, miejscowo, uzgodnieniu z Państwową Strażą Pożarną. Bo robimy wyłom w systemie. Zwracam uwagę, że mamy do czynienia ze sprzecznością praktyk i przepisów. Jakkolwiek kierunek, żeby strażacy uzgadniali projekty, a nie pojawiali się dopiero, kiedy obiekt jest gotowy, jest dobry. Dziękuję.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Jak rozumiem, to było wyrażenie opinii, a nie pytanie. (*Senator Janusz Sepioł:* To było pytanie. W zależności od odpowiedzi będę ewentualnie składał poprawkę.)

Pytanie do pana dyrektora. Co spowodowało, że we wspomnianej kwestii jest inaczej niż we wszystkich pozostałych, analogicznych przypadkach?

### **Zastępca Dyrektora Departamentu Porządku Publicznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Mirosław Hakiel:**

Zaraz pozwolę sobie tutaj oddać głos mojemu koledze z Komendy Głównej Straży Pożarnej, który już kilka razy wyjaśniał, tłumaczył tę kwestię i bronił wspomnianego rozwiązania w czasie prac podkomisji sejmowej nad omawianym tu projektem. Chcę tylko powiedzieć panu senatorowi, że, jak się wydaje, nie ma sprzeczności ze wspomnianymi przepisami, gdyż tam nie mówi się uzgodnieniu zastępującym opinię rzeczoznawcy. To ma być uzgodnienie uzupełniające, wyłącznie w stosunku do stadionów, ze względu na ich znaczącą specyfikę i konieczność zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom imprez sportowych. Dlatego pojawia się tam i właściwy komendant wojewódzki policji, i... Dotyczy to wszystko również pewnych zagadnień, które wiążą się z, można powiedzieć, właściwym zabezpieczeniem przez organizatora... Z właściwym zapewnieniem bezpieczeństwa uczestników.

Teraz, jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddam głos koledze z Komendy Głównej Straży Pożarnej, żeby w kilku słowach jeszcze raz przedstawił szczegółowe uzasadnienie wspomnianego zapisu w stosunku do straży pożarnej i pokazał, że nie ma sprzeczności i że nie eliminuje się opinii rzeczoznawcy.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Prosimy o krótki komentarz, bo czas powoli nam się kończy.

### **Starszy Specjalista w Biurze Rozpoznawania Zagrożeń w Komendzie Głównej Straży Pożarnej Radosław Czapla:**

Szanowni Państwo!

Postaram się w kilku słowach przybliżyć wspomnianą tematykę. Jeśli spojrzymy wprost na wspomniany art. 16a... Faktycznie, w ust. 1 przeczytamy o uzgadnianiu z właściwym miejscowo komendantem wojewódzkim. Ale jeśli spojrzymy dalej, to zobaczymy, że w ust. 3 jest: „Uzgadnianie projektów, o których mowa w ust. 1 i 2, nie narusza przepisów dotyczących uzgadniania pod względem ochrony przeciwpożarowej projektów budowlanych obiektów budowlanych”. Tak że tutaj jest, można powiedzieć, nawiązanie. I naszym zdaniem nie ma sprzeczności, jeżeli chodzi o warunki ogólne.

A dlaczego zaproponowane zostało tutaj uzgadnianie wspomnianych projektów budowlanych? Tak jak powiedział pan dyrektor Hakiel, mowa tu o obiektach z pewnego punktu widzenia strategicznych i wymagających dużych nakładów zarówno finansowych jak i organizacyjnych. Mając na uwadze wcześniejsze doświadczenia z organizacji Euro 2012, w zakresie budowy takiego typu obiektów, dostrzegliśmy lukę prawną, polegającą na tym, że strażacy mogli wchodzić dopiero na ostatnim etapie, de facto już na etapie odbioru obiektów. I wtedy niestety zdarzały się problemy właśnie z odbiorem takich obiektów, ponieważ obiekt budowlany był co prawda zgodny z projektem, ale nie był zgodny z przepisami przeciwpożarowymi. I na wspomnianym etapie chcielibyśmy móc mieć taką furtkę, taką możliwość, aby obiekty budowlane, które ze względów prestiżowych, ze względów strategicznych... No, nie chcielibyśmy, aby strażak przyszedł na odbiór i powiedział, że dany obiekt nie zostanie dopuszczony do użytkowania ze względu na przepisy ochrony przeciwpożarowej. Tak że w naszej ocenie to, o czym tu mowa, to jeden z ważnych elementów. I chcielibyśmy, aby wspomniany artykuł pozostał w takim właśnie duchu, w takim brzmieniu.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Ja muszę powiedzieć, że ja mam dwie uwagi do omawianej tu sprawy i nie podzielam w tej kwestii dobrego samopoczucia moich przedmówców. Pan senator słusznie to, że tak powiem, wydobyl wspomniany pkt 8. Po pierwsze, proszę państwa, to jest problem, bo inwestorzy ponoszą pewne koszty związane z projektem i realizacją inwestycji, a potem okazuje się, że coś zostało źle zrobione i inwestorzy są narażeni na straty. A my wprowadzamy tutaj przepis, który powoduje nierówność podmiotów, to znaczy osób i podmiotów prawnych, wobec prawa. Bo każdy inwestor chciałby mieć zabezpieczenie, żeby nie ponosił wspomnianego niebezpieczeństwa. I zarówno obywatele, jak i instytucje chcieliby mieć taki przywilej, a go nie mają. Tak więc wydaje się, że omawiane tu rozwiązanie jest sprzeczne z konstytucją.



Druga sprawa: jeżeli już myślimy tutaj o bezpieczeństwie imprez masowych, no to skoro są takie przesłanki, to wspomniane rozwiązania powinny dotyczyć wszystkich obiektów, w których odbywają się imprezy masowe, a nie tylko stadionów. Ja tego nie rozumiem. Dlaczego akurat stadionów?

(*Senator Aleksander Pocij: Przepraszam, można?*)

(*Senator Janusz Sepioł: Ad vocem tylko...*)

Pan senator Sepioł, ad vocem.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Oczywiście, problem jest kolosalny, to jest naruszenie w ogóle bezpieczeństwa obrotu gospodarczego itd. Ale zostawmy to wszystko na chwilę na boku. A argumentacja, że stadiony są takie drogie i skomplikowane, więc ze stadionem musimy coś robić trochę inaczej niż w innych przypadkach, jest nie do przyjęcia. Bo czym się różni stadion od hali kongresowej, od sali teatralnej czy od opery? Przecież są często jeszcze droższe obiekty, a one nie są objęte wspomnianym wyjątkiem. To, o czym tu mowa, to jest po prostu całkowicie fałszywa argumentacja.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan senator...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Senator Aleksander Pocij: Pocij.*)

Tak, tak. Pan senator Pocij i pan senator Matusiewicz. Bardzo proszę.

### **Senator Aleksander Pocij:**

Całkowicie popieram argumentację moich kolegów senatorów, moich przedmówców, myślę jednak, że idziecie panowie kompletnie w złą stronę. Denerwujecie się, że stadiony... Może należałoby podjąć taką inicjatywę, żeby rozwinąć wspomniane rozwiązanie na inne... Ale nie mówmy, że ono jest złe i w omawianej ustawie należałoby coś zmienić. Poza tym, o ile pamiętam, zdaje się, że można to, o czym mówimy, objąć zasadą... Jest w prawie taka zasada, że *lex specialis derogat legi generali*. W związku z tym jeżeli mamy pewne prawo ogólne, to możemy wprowadzić... Ja w ogóle nie widzę tutaj problemu konstytucyjnego, że wprowadzono tutaj... I chwała Bogu, bardzo dobrze, że państwo wprowadzili ten zapis, ponieważ rzeczywiście, w przypadku tak drogiej inwestycji... Bardzo dobrze, że jest taka furtka, która chroni inwestora. Może spójrzmy na to wszystko od drugiej strony, może zastanówmy się, w jaki sposób tę rzeczywiście słuszną zasadę, która się tutaj pojawiła, rozszerzyć na inne obiekty. Ja bardzo chętnie podpiszę się pod takim projektem.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Ja krótko powiem ad vocem. Problem polega na tym, że zgodnie z...

(*Rozmowy na sali*)

Ale proszę o spokój, proszę państwa, bo naprawdę mamy mało czasu.

My możemy zmieniać tylko omawianą tu ustawę, innych nie możemy, tak więc nie mamy możliwości dokonania wspomnianego rozszerzenia. Rozpatrujemy jednak nierówność, którą wprowadza ustawa, i to jest nasz problem.

Pan Matusiewicz. Bardzo proszę.

### **Senator Andrzej Matusiewicz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ja nazywam się Matusiewicz.

(*Przewodniczący Kazimierz Wiatr: Ja niewyraźnie mówię. Przepraszam.*)

Wysokie Komisje! Państwo Zaproszeni Goście! Panie Pośle!

Ja powiem tak bardziej osobiście. Jako kibic piłkarski od urodzenia – bo na pierwszym meczu reprezentacji byłem z ojcem w 1957 r. na Stadionie Śląskim i na żywo widziałem, jak Gerard Cieślak strzela dwie bramki Jaszynowi, i owacje stu tysięcy ludzi, euforię, i byłem na wielu, wielu innych meczach reprezentacji – i jako działacz okręgowego związku i działacz piłkarski, a także były piłkarz trzecioligowy...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak, proszę państwa, i teraz będę mógł chodzić na mecze Legii Warszawa bez identyfikatora. Taki sam identyfikator mam na mecze Wisły Kraków, Panowie Przewodniczący z Krakowa. I uważam, że omawiana tu ustawa jest dobra. Należy podziękować posłom z podkomisji, że taką ustawę przygotowali. Bo to są w ogóle trudne w realizacji przepisy. Rozwiązania, które, można powiedzieć, zdejmują pewne obowiązki z organizatora, a nakładają na właścicieli obiektów sportowych, są bardzo słuszne.

Uważam także, że godne poparcia są wszystkie propozycje poprawek przygotowane przez panią legislator, a szczególnie ta, która wprowadza możliwość wniesienia skargi od zakazu klubowego, tak żeby w ustawie był wyraźny zapis, a nie żeby ktoś, kto nie jest prawnikiem, musiał się domyślać, czy jest postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego, czy nie. Zakaz klubowy jest pewnym ograniczeniem praw obywatelskich i zgodnie z art. 45 konstytucji powinno we wspomnianej kwestii przysługiwać prawo do sądu, w tym przypadku do sądu administracyjnego. Myślę, że Sejm niepotrzebnie zaniechał wprowadzenia takiego przepisu. Tak że jeżeli nikt z państwa nie przejmuje poprawek proponowanych przez panią legislator, to ja je przyjmę. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

### **Senator Bohdan Paszkowski:**

Dziękuję.

Ja mam pytanie do art. 16a, ale ono dotyczy ust. 2. Tam jest taki zapis: „Projekty, o których mowa w ust. 1, podlegają dodatkowym uzgodnieniom z właściwym związkiem sportowym w zakresie tworzenia i funkcjonowania infrastruktury służącej”, i tutaj pkt 1: „zapełnianiu stadionu

przez osoby uczestniczące w meczach piłki nożnej”, pkt 2: „udogodnieniom w zakresie obsługi osób uczestniczących w meczach piłki nożnej” – co to by miało znaczyć, to tak do końca nie wiem – i pkt 3: „przeprowadzaniu transmisyj”... itd.

I teraz moje pytanie, takie zasadnicze: dlaczego związkom sportowym przysługują takie przywileje? Ja obserwuję taką sytuację, że mamy tutaj pewnego rodzaju podkreślenie jakiejś szczególnej roli wspomnianych związków. Ja rozumiem, że ktoś może opiniować, że związki mogą opiniować. Ale uzgadnianie? Przecież, proszę państwa, to jest wypracowywanie wspólnego stanowiska. Tutaj w zasadzie może mieć miejsce dyktat wspomnianych związków w zakresie na przykład tego, jak inwestorzy publiczni mają im zapewniać pewne przywileje.

Ja obserwuję co się dzieje w polskim sporcie. I mamy, proszę państwa, do czynienia z taką sytuacją, że uspołeczniamy koszty, a prywatyzujemy zyski. I tak funkcjonuje... To jest moja, być może krzywdząca, opinia. Ale tak w dużej części funkcjonuje sport, ten związany z, powiedzmy, imprezami masowymi, z dużymi wydarzeniami. I ja pytam o ratio legis takiego zapisu, takiego przywileju, że uzgadniamy ze związkami sportowymi... Czyli że związek sportowy może postawić takie warunki, że jak czegoś nie będzie, to w zasadzie inwestycji się nie ruszy. W tym zakresie, o którym mówię.

Już abstrahuję od tego, co to znaczy „zapełnianie stadionu przez osoby”. I co to znaczy „udogodnienia w zakresie obsługi osób uczestniczących”. Ja rozumiem, że związek sportowy powinien mieć prawo formułowania pewnych postulatów w zakresie tego, jak to wszystko funkcjonuje, jak to powinno funkcjonować, itd. Ale czy nie za daleko idącym przywilejem jest uzgadnianie z nimi takich ustaleń? Bo w zasadzie wszystko to może sprowadzać się do tego, co powiedziałem: że związki będą dyktować, jak stadiony mają wyglądać. To jest moje pytanie odnośnie do ratio legis wspomnianego zapisu, że musi to być uzgodnienie, a nie na przykład opinia czy ustalenie w jakimś trybie, że tak powiem, rozjemczym itd., itd. Bo tutaj jest w zasadzie pewna dowolność formułowania przez wspomniane związki, jak mają wyglądać stadiony, przynajmniej we wspomnianym zakresie, dość zresztą niedookreślonym.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ja chciałbym podać taką informację organizacyjną, że my powinniśmy skończyć do godziny 10.00 i zostało jeszcze sześć minut. No, ja nie lubię takich posiedzeń, po pierwsze, łączonych, po drugie, w krótkim czasie, niemniej jednak liczba spraw, jakie w ostatnich tygodniach są omawiane, zmusza nas do takiego działania. Tak że ja przepraszam za to, co mówię, ale takie są fakty. Ja w tej chwili oddałbym jeszcze głos panu posłowi Rasiowi, potem pan senator Sepioł, a następnie... Pan senator Matusiewicz zgłosił sześć poprawek i będziemy nad nimi głosować, jeśli nie będzie innych wniosków. Tak żebyśmy osiągnęli cel naszego posiedzenia.

Panie Pośle, bardzo proszę.

### **Posel Ireneusz Raś:**

Ja powiem jedno zdanie. Myślę, że omawiane zapisy nie muszą budzić takiego niepokoju, to nie jest żaden dyktat, to jest w praktyce wprowadzenie do systemu prawnego takiego zabezpieczenia, żeby hale, które są budowane na potrzeby eventów sportowych i kulturalnych podlegały uzgodnieniom i dawały inwestorom gwarancję, że będą wielofunkcyjne, czyli że będzie można na nich rozgrywać konkretne zawody w ramach najwyższych rozgrywek w danej federacji. Jest tak, że dane federacje mają swoje przepisy. I obecnie w praktyce takie uzgodnienia następują, bo gdyby ich nie było, to wielkie hale czy stadiony nie byłyby wykorzystane przez wspomniane federacje do realizacji ich eventów, a przez to obiekty, o których mowa, po prostu stałyby puste.

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Panie Senatorze, bardzo proszę.

### **Senator Janusz Sepioł:**

Trzy punkty. Po pierwsze, chcę odpowiedzieć panu senatorowi Pocięjowi. Oczywiście, to jest tak, że wspomniany przepis jest dobry, niech on zostanie jako *lex specialis*. Ja tylko zwracam uwagę Biuru Legislacyjnemu, że dzisiaj będziemy procedować ustawę o rzeczoznawcach i trzeba by było zawrzeć tam jakieś zastrzeżenie. Po prostu przyjmujemy naraz dwa różne rozwiązania. Tylko o to mi chodzi.

Po drugie, odnośnie do uwagi senatora Paszkowskiego, to zgadzam się całkowicie: uzgadnia organ. Uzgadnia organ, a wszyscy inni wydają tylko opinie. Oczywiście, opinie związków są kluczowe, dlatego że obiekty muszą być zgodne z przepisami międzynarodowych organizacji i różna interpretacja... Tak więc wiedza wspomnianych związków jest bardzo ważna i żaden odpowiedzialny inwestor nie zbuduje obiektu, który nie spełnia wspomnianych warunków. Ale formalnie rzecz biorąc, uzgadniać może tylko organ, a nie związek sportowy.

I po trzecie, wydaje mi się, że wspomniane wnioski legislacyjne są ze sobą niezwiązane i moglibyśmy chyba przegłosować je blokiem, jeżeli nie będzie jakichś protestów ze strony państwa senatorów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Są rozłączne...

### **Przewodniczący Kazimierz Wiatr:**

Jak rozumiem, sami sobie już odpowiedzieliśmy, tak więc nie proszę już pana dyrektora o ustosunkowanie się. Proszę bardzo.

### **Radca Ministra w Departamencie Budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Anna Bajurska:**

Bajurska Anna, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w którymś momencie chciałabym jeszcze zabrać głos jako przedstawiciel ministra infrastruktury i rozwoju odnośnie do art. 17a.

(Przewodniczący Kazimierz Wiatr: No, jeżeli, to teraz. I bardzo proszę krótko.)

Oczywiście.

W art. 17a w ust. 2 proponuje się upoważnienie dla naszego ministra do określenia wymogów technicznych sektorów stojących. Z tym że wytyczna jest taka sama jak w obecnie obowiązującym art. 17, to znaczy zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom meczów piłki nożnej. Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę, że nie zostało jasno określone, co to są wymogi techniczne, to po pierwsze. Po drugie, jeżeli mamy na uwadze warunki techniczne, to z obecnie obowiązującego prawa budowlanego, z art. 7, wynika, że takie rozporządzenia w sprawie warunków technicznych dla obiektów innych niż budynki wydają właściwi ministrowie. I w omawianym tu przypadku nie jest to minister właściwy do spraw budownictwa. A tym bardziej minister do spraw budownictwa nie jest właściwy do wydawania rozporządzenia, które ma na celu zapewnienie bezpieczeństwa uczestników meczów piłki nożnej. De facto, stadiony nie są budynkami, tak że nasze rozporządzenie, które obowiązuje, nie ma w omawianym tu przypadku zastosowania. Tak więc chciałabym zgłosić postulat, żeby Szanowna Komisja zechciała pochylić się nad przedstawionym problemem w aspekcie systemowym, albowiem jest tutaj niezgodność z prawem budowlanym, przede wszystkim z art. 7.

### Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że mamy dwie możliwości: albo odroczymy nasze posiedzenie, albo też ktoś z panów senatorów spróbuje rozwiązać wspomniany problem i zgłosi wniosek na posiedzeniu plenarnym. Osobiście skłaniałbym się do drugiego rozwiązania, ale to jest oczywiście wola komisji, co w tej sprawie zdecyduje.

(Głos z sali: Popieramy ministra.)

Drugie rozwiązanie, tak?

### Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Przepraszam, ja mam pytanie jako Biuro Legislacyjne.

Ja rozumiem, że państwo podważacie tutaj swoje uprawnienie, czy właściwie swój obowiązek uczestniczenia w pracach nad sporządzeniem wspomnianego rozporządzenia, pani przedmówczyni nie wskazała jednak, co proponuje. Czy chodzi tutaj jedynie o wykreślenie wspomnianego ministerstwa, czy proponuje pani coś w zamian?

### Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Pani Legislator, z całym szacunkiem, ale nie w takim trybie będziemy wspomnianą sprawę procedować. Ja zaznaczyłem, w jakim trybie będziemy procedować. Tak więc nie chciałbym tej kwestii teraz analizować, naprawdę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Senator, chcielibyśmy zdążyć przed godziną 10.00 rozwiązać sprawy, które nam postawiono. A omawianie

wspomnianej kwestii zajmie kolejne pół godziny. Ja bardzo proszę... Tym bardziej, że nie ma tutaj żadnych pisemnych propozycji.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan poseł Raś.

### Poseł Ireneusz Raś:

Ja chciałbym uspokoić... Myśmy nad wspomnianym wnioskiem ministerstwa infrastruktury, budownictwa, długo obradowali. Są trzy ministerstwa, które będą opiniowały wspomniane rozporządzenie, będą nad nim pracowały: ministerstwo sportu, ministerstwo infrastruktury i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Uważamy jednak, że ze względu na kwestie budowlane podmiotem, że tak powiem, podpisującym, gospodarzem wspomnianego rozporządzenia, powinno być ministerstwo infrastruktury. Mimo że ministerstwo infrastruktury – chciałbym, żeby państwo to zrozumieli – wolałoby, żeby takim gospodarzem był minister sportu czy minister spraw wewnętrznych. My jednak uważamy...

### Przewodniczący Kazimierz Wiatr:

Z całym szacunkiem, Panie Pośle, ale chciałbym przypomnieć ustawę o działach. Mówimy tu o ministrze właściwym do spraw budownictwa, którym chwilowo jest... Ale to tak nie musi być.

Proszę państwa, ja proponuję przejść do głosowania nad poprawkami.

Czy wniosek, żeby je głosować łącznie jest uzasadniony?

Chciałbym zwrócić uwagę, że poprawka czwarta jest niesprecyzowana, skrótowiec „FIFA” nie jest rozwinięty i... Trzeba by było jednak sprecyzować wspomnianą poprawkę. Ale, jak rozumiem, możemy ją przyjąć jako intencję, że trzeba omawianą tu kwestię doprecyzować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

Tak więc jest propozycja, żeby głosować łącznie. Czy jest sprzeciw?

(Głosy z sali: Łącznie, łącznie.)

W takim razie zarządzam głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawek? Proszę o podniesienie ręki. (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

W takim razie głosujemy nad ustawą z poprawkami.

Jeszcze raz zarządzam głosowanie. Bo na razie przyjęliśmy tylko poprawki.

Kto jest za przyjęciem omawianej tu ustawy z poprawkami? Proszę o podniesienie ręki. (21)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Czy pan senator Matusiewicz zgodziłby się być sprawozdawcą?

(Senator Andrzej Matusiewicz: Może pan senator olimpijczyk, pan senator...)

Szewiński.

(Senator Andrzej Szewiński: Myślę, że senator Matusiewicz będzie tutaj...)

(Senator Janusz Sepioł: Nie, no z taką kartą kibica to...)

Czy pan senator Matusiewicz wyraża zgodę?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

W takim razie, proszę państwa...

Jest jeszcze postulat, żebyśmy pochylili się nad tym, o czym mówiła pani z Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, ale to już będziemy indywidualnie...

Jak rozumiem, wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Bardzo dziękuję naszym gościom. Bardzo dziękuję paniom i panom senatorom oraz pani legislator.

Zamykam wspólne posiedzenie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Dziękuję bardzo.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 02)*





Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii